

Tydzień I – W ZACHWYCIE**Medytacja 1, J 15, 1 – 8 (12)****Temat: Trwajcie we mnie**

1. **Stań w Bożej obecności.** (Przypomnij sobie ostatnie mocne doświadczenie Pana Boga!)
2. **Proś Boga, Pana naszego,** aby wszystkie twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz do modlitwy: Spróbuj wyobrazić sobie rolnika, który po wszystkich wcześniejszych pracach polowych cierpliwie oczekuje na owoc swej pracy, owoc, teraz uzależniony tylko od deszczu, który - jak ufa - na pewno pojawi się we właściwym czasie. A teraz wyobraź sobie ogrodnika, który troszczy się o krzew winorośli - jak go codziennie ogląda, podlewa, przycina pędy, obcina uschnięte gałązki. Jedną z gałązek winorośli jestem ty – jak wygląda ta latorośl?

Prośba o owoc modlitwy: „Proszę was, trwajcie mocni w wierze! Trwajcie mocni w nadziei! Trwajcie mocni w miłości!” – tę prośbę Jana Pawła II wezmę sobie do serca. Poproszę o świadomość zależności od Jezusa i o całkowite zjednoczenie z Nim. O łaskę, bym ufnie czekał na przyjście Jezusa umacniając swoje serce tak, by nie było osłabione niecierpliwością i uskarżaniem się na innych.

1. Przeczytaj i módl się słowami Ewangelii w tłumaczeniu ks. Jakuba Wujka SJ. *„Jam jest winna macica prawdziwa, a Ojciec mój jest oraczem. 2 Wszelką latorośl we mnie, nie przynoszącą owocu, odetnie ją, a wszelką, która przynosi owoc, ochędoży ją, aby więcej owocu przynosiła. 3 Już wy jesteście czystymi dla mowy, którgm do was mówił. 4 Mieszkajcie we mnie, a Ja w was. Jako latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, jeżeli nie będzie trwać w winnej macicy: także ani wy, jeżeli we mnie mieszkać nie będziecie. 5 Jam jest winna macica, wyście latorośli. Kto mieszka we mnie, a Ja w nim, ten siła owocu przynosi; bo beze mnie nic czynić nie możecie. 6 Jeżeliby kto we mnie nie trwał, precz wyrzucon będzie jako latorośl, i uschnie, i zbiorą ją i do ognia wrzucą, i gore. 7 Jeżeliż we mnie trwać będziecie, a słowa moje w was trwać będą, czegokolwiek zechcecie, prosić będziecie, i stanie się wam. 8 W tem jest uwielbion Ojciec mój, iżbyście bardzo wiele owocu przynieśli i stali się moimi uczniami.”*

2. Trwać w Jezusie. Trwanie „w” sugeruje coś trwałego. Trwać, czyli: być, tkwić, pozostawać, uczynić w Nim „DOM”, „mieszkać w Nim”. Dom to miejsce, gdzie jest się u siebie. Gdzie jest się chcianym i kochanym. Gdzie się wzrasta, poznaje, uczy kochać, wybacza i doznaje przebaczenia. Jest się „domownikiem” z prawami, których nikt nam nie może odebrać. To także owoc zaangażowania, wytrwałości, troski, cierpliwości. Trwanie to owocowanie. Trwać w Jezusie oznacza najintymniejszą z możliwych bliskości (macica=matka, to co utrzymuje życie). Bliskość, której pragnie On i nasze serce. Bliskość, to z niej czerpiemy wszystko, co potrzebne do życia. To oznacza życie z Ducha Świętego. Zobaczę, jak soki z pnia winnego krzewu spływają do gałązek, a z nich do owocu.

3. Jezus trwa w Ojcu. Trwanie to dialog miłości. Trwanie w Jezusie nie wyczerpuje się tylko w relacji z Jezusem. Nikt nie jest samotną wyspą. Mieszkając w Nim, tworzymy wspólnotę opartą na miłości. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,35). Niedościgłym wzorem miłości do ludzi jest Chrystus „umywający uczniom nogi” i „oddający życie” zarówno za przyjaciół, jak i za nieprzyjaciół.

Rozmowa końcowa: W rozmowie podziękuję za to, czego doświadczyłem. Poproszę Boga Ojca o to, czego chcę, czego pragnę, a co przyczyni się do poznania, pokochania Jezusa i ściślejszego z Nim zjednoczenia. Nie będę się bać prosić o rzeczy wielkie, ale też nie będę wstydzić się rzeczy małych! Porozmawiam też o tym, co nie odpowiada w moim życiu Jego pragnieniu zawartemu w słowach „Trwaj we Mnie”.

Na zakończenie odmów Ojcie nasz. *Po medytacji lub później zapisz ważniejsze poruszenia, światła.*